

Grzegorz Hyży, O Pani!

O Pani!
Pozostaw mnie świadomym
I niepełnym
nie pozwól bym upadł nieprzytomny na bruk

Nie będzie drugich szans
Nie będzie drugich nas...
Zaczynaj, niech chwila się podzieli na pół!

Zabierz mnie do gwiazd
Bym kolejny raz modlił się i błagał cię o więcej
Zabierz mnie do gwiazd
Jeszcze jedno raz
Przecie dobrze wiesz nic nie trwa wiecznie
Zabierz mnie do gwiazd
Ten kolejny raz
Zabierz mnie do gwiazd
Bym kolejny raz modlił się i błagał cię o więcej

Chce błagać cię o więcej
Ja błagam cię o więcej

O pani,
Tak bardzo ci do twarzy w tej sukience
Nie pozwól by za szybko spadła na bruk
Twój dotyk koi mnie
Kiedy rozpadam się
Nie czekaj, poskładaj mnie na nowo
I znów

Zabierz mnie do gwiazd
Bym kolejny raz modlił się i błagał cię o więcej
Zabierz mnie do gwiazd
Jeszcze jedno raz
Przecie dobrze wiesz nic nie trwa wiecznie
Zabierz mnie do gwiazd
Ten kolejny raz
Zabierz mnie do gwiazd
Bym kolejny raz modlił się i błagał cię o więcej

Chce błagać cię o więcej
Ja błagam cię o więcej